

Piotr – Zbigniew Preisner

Noc w noc całymi latami
Sen w dzień, gdy ranek za nami
Czas w nas stukał jak zegar
Nie wiedział nikt, co nam odmierzał
Bo tu wszystko przecież miało trwać
Najwyżej pięć lat, a może mniej
A to wszystko przecież miało trwać
Najwyżej pięć lat
Choć się zmienił cały świat, jesteśmy
Zawiruje jeszcze raz, będziemy, będziemy
Nut w bród każdy wyśpiewał
Słów mów sto wypowiedział
W czas zły i niepogodę
Śmiech, śmiech szedł z nami w drogę
Choć tu wszystko przecież miało trwać
Najwyżej pięć lat, a może mniej
Piotrze
A to wszystko przecież miało trwać
Najwyżej pięć lat
Choć się zmienił cały świat, jesteśmy
Zawiruje jeszcze raz, będziemy, będziemy
Dziś, Piotr, gdy Ciebie nie ma
Pieśń tę wznosimy do nieba
Trwaj tam i czuwaj nad nami
Noc w noc, usłaną gwiazdami
A to wszystko przecież miało trwać
Najwyżej pięć lat, a może mniej
Piotrze
A to wszystko przecież miało trwać
Najwyżej pięć lat
Choć się zmienił cały świat, jesteśmy
Zawiruje jeszcze raz, będziemy, będziemy
A to wszystko przecież miało trwać
Najwyżej pięć lat, a może mniej
Piotrze
A to wszystko przecież miało trwać

Najwyżej pięć lat
Choć się zmienił cały świat, jesteśmy
Zawiruje jeszcze raz, będziemy, będziemy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych